**W Polsce spośród około 2 mln uprawnionych osób z niepełnosprawnościami wciąż głosuje niewielki ich procent. Nadchodzące wybory samorządowe są szczególnie ważne, ponieważ to właśnie samorządy są najbliższe nam wszystkim, to one w najbardziej znaczący sposób wpływają na nasze życie.**

**Jakie problemy osób niepełnosprawnych porusza Pan/Pani w swoim programie?**

Wrocław przez lata nie był przyjazny dla osób niepełnosprawnych, to są zaszłości sięgające pół wieku i nie da się ich naprawić w ciągu kilku lat. Dopiero ostatnia dekada doprowadziła do wielu inicjatyw, które zmieniły nasze miasto i ciągle zmieniają.

Jedną z takich inicjatyw było powstanie programu „Wrocław bez barier”. Tak naprawdę od tego momentu sprawy osób niepełnosprawnych stały się przedmiotem szczególnej uwagi, przy realizowaniu wszystkich projektów miejskich. Nie chodzi tutaj o przestrzeganie prawa, bo wiele may rozwiązań zgodnych z prawem, które nie do końca spełniają oczekiwania osób niepełnosprawnych. Projekt pn.: „Wrocław bez barier”, realizowany kiedyś z jedną z organizacji pozarządowych, był swego rodzaju projektem akcyjnym. Dzisiaj jest elementem programu, przyjmowanego uchwałą Rady Miejskiej, wyznaczającego kierunki działań.

Sam program to z jednej strony pomysł na zmianę myślenia, a z drugiej poszukiwanie konkretnych rozwiązań i ich wdrażanie. Z jednej strony efektem programu jest to, że sprawy osób niepełnosprawnych stały się elementem refleksji na każdym etapie realizacji różnych przedsięwzięć, czy też powołanie rzecznika ds. Osób Niepełnosprawnych, a z drugiej realizacja bardzo konkretnych projektów miejskich, wspierających codzienne funkcjonowanie osób z różnymi niepełnosprawnościami. Bo przecież niepełnosprawni to nie tylko wózkersi. Dlatego tak ważnym jest dostrzeganie potrzeb różnych środowisk, z czego bezpośrednio wynikają konsultacje - będące naczelną zasadą codziennej pracy. We wszystkich przypadkach uzyskano wyższy standard przystosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych, niż wynikałoby z przestrzegania norm prawa budowlanego.

Trudno dziś dzielić problemy poszczególnych grup społecznych. Prosząc wyborców o głos na mnie w drugiej turze wyborów, chcę rozwiązywać problemy wszystkich mieszkańców, w tym – bardzo istotne – osób niepełnosprawnych. Na marginesie, gdyby podawać przykłady związane jedynie z dostępnością architektoniczną, to bycie przyjaznym dla osoby na wózku, oznacza jednocześnie bycie przyjaznym dla rodziców z dziećmi w wózkach. Krótko mówiąc chcę – będą bliżej ludzi, wyzwalając energię Wrocławian – nadal udoskonalać przestrzenie „Wrocławia bez barier”, te architektoniczne, jak i równie ważne mentalne.

**Które według Pana/Pani problemy osób niepełnosprawnych powinno rozwiązać miasto w pierwszej kolejności?**

Rozpatrujemy to w kategorii wyzwań, do zrealizowania, nad którymi pracuję z całym sztabem ludzi, w tym rzecznikiem miasta ds. Osób Niepełnosprawnych. Bartłomiej Skrzyński, działał od lat na rzecz środowiska, zakładał organizacje pozarządowe, tworzył programy telewizyjne, jak choćby W-skersów w TVP 1, a zatem zna problemy osób niepełnosprawnych i wie, jak je rozwiązywać. Sam też, pomimo poruszania się na wózku, jest niezwykle aktywny. Naszą współpracę charakteryzują konsultacje ze środowiskiem, organizacjami pozarząodowymi przy podejmowanych projektach. Jak choćby podczas ostatnich wielkich inwestycji, jak Port Lotniczy Wrocław, Teatr Muzyczny Wrocła, czekającym nas remoncie płyty wrocławskiego rynku, komunikacji, czy w końcu działaniach codziennych – czasem związanych z założeniem działalności gospodarczej, montażu poręczy na cmentarzu, czy uzyskaniu karty parkingowej.

**Jak ocenia Pan/Pani działania na rzecz zapewniania warunków możliwie pełnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych?**

Jak przekonują mnie przedstawiciele organizacji pozarządowych niezwykle istotną barierą i chyba najtrudniejszą do pokonania jest ta mentalna. W stereotypach dotyczących osób niepełnosprawnych, ale pewnie niekiedy osób niepełnosprawnych na temat możliwości pokonywania barier, mimo oczywistych trudności. Dlatego poza zmianami w architekturze, komunikacji, edukacji, powinno się realizować kampanie społeczne i te, razem z NGO’sami, w mieście realizujemy. Ale, tych działań, nigdy dość.

**Jak ocenia Pan/Pani działania na rzecz przeciwdziałające marginalizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w świetle strategii miasta na rzecz osób niepełnosprawnych?**

Z pełną pokorą przyjmuję głosy, że na iluś płaszczyznach można podjąć kolejne działania, w tym i moja rola. Ale trudno nie dostrzec, że to partnerstwo służb publicznych: gminy Wrocław, jednostek miejskich, jak MOPS, czy PUP, także z organizacjami pozarządowymi, czy we współpracy z ZUSem, jest na niezłym poziomie.

**Jakie działania podjęło dotychczas miasto na rzecz aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych?**

Zajmują one różne obszary. Z jednej strony wsparcia przy zakładaniu działalności gospodarczej, tworzeniu stanowisk pracy, asystentury zawodowej np. w jednej ze spółdzielni osób niewidomych, ale także pomocy w codziennej działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej, czy powołanego przez gminę Wrocław Warsztatu Terapii Zajęciowej, który skończył V lat i jest pozytywnie oceniany w skali kraju, a skończywszy na poradnictwie, wydawaniu publikacji, czy współorganizowaniu Targów Pracy z Polską Organizacją Pracodawców Osób Niepełnosprawnych i angażowanie się w plebiscyt „Lodołamacze”.

**Jakie działa planuje Pan/Pani podjąć w swojej kadencji?**

Chciałbym kontynuować dobre praktyki, o których mówiłem. Ponadto wsparliśmy konferencję, na której Uczelnie podpisały list intencyjny o współpracy przy pomocy studentom niepełnosprawnym. Chcemy bowiem, by przy wsparciu miasta – jak mówi nasz Rzecznik – nabywane kompetencje przekładały się na znajdywanie pracy, także na otwartym rynku pracy. Dużo znaczy tu też doradztwo przy wyborze kierunku studiów. Nie mogę też zapominać o wspieraniu „drogi do otwartego rynku pracy”, czyli wspominanych WTZ-tów, czy Zakładu Aktywności Zawodowej. Chcemy też jeszcze mocniej wypromować targi z POPOnem, żeby osoby niepełnosprawne zaznajomiły się z obecną ofertą, przekazując jednocześnie pracodawcom jakie przysługują im ulgi przy zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

**Jaka jest Pana/Pani opinia na temat dostępności infrastrukturalnej gminy/miasta dla osób niepełnosprawnych?**

Jak wspominałem wcześniej nieustannie potrzeba jest praca udoskonalające przestrzenie „bez barier”, które przez lata były zaniedbywane. Ta ostatnia dekada pokazała jednak, że - diagnozując problemy z gronem ekspertów, można osiągając kompromis różnych grup społecznych – skutecznie je rozwiązując.

Obniżyliśmy i obniżamy kolejne krawężniki, pamiętając, że ich zupełne zniwelowanie pozwoli na swobodną jazdę osób na wózkach, ale już osobom niewidomym zaburzy orientację, kiedy nie wyczują kończącego się chodnika. Stąd we Wrocławiu standardem stały się płytki STOP. Tworzymy kolejne przystanki wiedeńskie, ułatwiające wsiadanie i wysiadanie z pojazdów. Przy przejściach dla pieszych, po konsultacji z Polskim Związkiem Niewidomych (wspierając także PZN w trakcie remontu ich siedziby) zamieniamy „gadające informatory” (tworzące wg osób niewidomych kakofonię dźwięku), na kołatki.

Mówiąc o infrastrukturze nie możemy zapominać o miejscach do parkowania dla aut, którymi poruszając się lub są wożone osoby niepełnosprawne. Znowu środowisko osób niepełnosprawnych mówi, że problemem nie jest ich zbyt mała ilość, ale nieuprawnione zastawianie. Dlatego z jednej strony z NGO’sami i Strażą Miejską prowadzimy na ten temat kampanie informujące – o karach i nowych zasadach wydawania tzw. „kart parkingowych”, Uzupełniając wsparcie, wprowadziliśmy Abonament „O”, umożliwiający osobom niepełnosprawnym parkowanie w strefie płatnego parkowania, bezpłatnie poza tzw. „kopertami”. Chcieliśmy też tę wrocławską infrastrukturę prezentować osobom z różnymi niepełnosprawnościami, stąd miniaturyzacja m.in. Starego Ratusz, Katedry, Stadionu Wrocław, tak by osoba niewidoma przy pomocy „dotyku”, mogła zobaczyć piękno 100 razy większego oryginału. Dodatkowo miniaturki są opisane Alfabetem Braille’a.

**Jak ocenia Pan/Pani postępy związane z dostosowaniem środków transportu do potrzeb osób niepełnosprawnych? Jakie są Państwa plany w tej sprawie?**

Stan obecny obrazują fakty. W 2003 roku nie mieliśmy w ogóle niskopodłogowych tramwajów, w ciągu ostatniej dekady doszliśmy do 74 taborów i to nie jest nasze ostatnie słowo. W 2003 roku mieliśmy 128 autobusów niskopodłogowych, dekadę później mieliśmy ich 296, co stanowi 80%, a do końca czerwca 2015 roku będzie to 100% autobusów. To konkretny plan działań. Wprowadzamy ułatwienia w oznaczeniach kursów, a także – co ważne – szkolimy kierowców i motorniczych. Czynnik ludzki przy wsparciu pasażera niepełnosprawnego jest bowiem niezwykle ważny.

**Jak ocenia Pan/Pani stopień dostępności przestrzeni publicznej?**

Też wolałbym operować faktami. Żeby ocenić przestrzeń publiczną trzeba ją zdiagnozować. Robiliśmy to z Organizacjami Pozarządowymi. W 2010 roku, analizując różne obiekty nie tylko miejskie, jak urzędy – które są praktycznie w 100 procentach dostępne, ale także apteki, biblioteki, sklepy – wyszło nam wtedy, że na niespełna tysiąc, ponad 100 jest w pełni dostępnych. Pozostałe w różnych zakresie. W 2012 roku wynik był znacznie lepszy, a w 2015 roku „mapowanie” chcemy powtórzyć, żeby wiedzieć co zmieniać.

Proszę jednak pamiętać, że przed tym pierwszym badaniem nie powstały Stadion Miejski, Port Lotniczy, Teatr Muzyczny Capitol, które na skutek konsultacji ze środowiskiem są dostępne dużo bardziej, niż zakłada to polskie *Prawo Budowlane.*

Za nami też rewitalizacja miejsc poza centrum, jak choćby Psiego-Pola, w północno-wschodniej części miasta. Przed nami projekt osiedla WUWA 2 na wrocławskim Nadodrzu, remont Stadionu Olimpijskiego, czy wracając – do centrum miasta, zwiększenie powszechności wrocławskiego rynku. Podobnie, jak w innych wypadkach jest to efekt analiz, konsultacji ze środowiskiem i kompromisem różnych grup społecznych.

**Jak ocenia Pan/Pani System Świadczeń Socjalnych? Co stanowi największe wyzwanie i w jaki sposób chce Pan/Pani wpłynąć na poprawę sytuacji?**

System Świadczeń Socjalnych to ogrom potrzeb w codziennych sprawach. We Wrocławiu działania w tym obszarze determinuje Uchwała w sprawie przyjęcia Strategii rozwiązywania problemów społecznych we Wrocławiu na lata 2006-2016. Sprowadza się ona w swojej podstawowej warstwie do wyboru celów, sposobów i środków działań skierowanych na zidentyfikowanie problemu, elementu życia o znaczeniu lub znamionach problemu społecznego. My je zdiagnozowaliśmy, a – chcąc być bliżej wrocławian, widzę także potrzeby kontynuacji zaangażowania w obszary dotyczące ważnych i newralgicznych grup: dzieci i młodzieży, osób starszych, niepełnosprawnych i bezdomnych.

Wracając zatem do pytanie, zdając sobie sprawę, że potrzeb jest niezwykle dużo, staramy się je zaspokajać na różnych płaszczyznach. Robimy choćby w ramach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, poprzez m.in.: likwidowanie barier funkcjonalnych (likwidacja barier architektonicznych i urbanistycznych w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej), likwidacja barier w komunikowaniu się, czy w końcu barier technicznych, realizację projektu „Aktywny Samorząd 2014”, dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych, dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Środowiskowe Domy Samopomocy, czy system wsparcia poprzez zasiłki, świadczenia, czy pomoc środowiskową i opiekuńczą. .

**Jak ocenia Pan/Pani dostępność edukacji dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami?**

Sądzę, że właściwa edukacja dzieci i młodzieży to gwarant rozwoju społeczeństwa. Nie inaczej jest wypadku osób niepełnosprawnych.

Dlatego we Wrocławiu staramy się działać kompleksowo. Od 2006 roku rozpoczynamy od Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka. W roku szkolnym 2013/2014 obejmujemy tym 245 dzieci. Niezwykle ważne są też poradnie psychologiczno-pedagogiczne. W naszym mieście działa 6 takich placówek w 15 gabinetach. Organizacja kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnym to spore wyzwanie, wymaga kompetencji i ekspertów. Prowadzimy je poprzez placówki integracyjne, z oddziałami integracyjnymi. Zarówno w przedszkolach publicznych, jak i niepublicznych prowadzonych przez NGO’sy, szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W roku 2013/2014 w 157 oddziałach integracyjnych uczy się 166 uczniów. Zdajemy sobie sprawę, że istnieje potrzeba funkcjonowania placówek specjalnych dla np. uczniów z zaburzeniami psychicznymi, z upośledzeniem umysłowym o stopniu znacznym, czy niewidomych. W roku szkolnym 2013/2014 w 166 oddziałach uczy się blisko 1,5 tysiąca uczniów. Niewątpliwie istotnym w procesie edukacji jest dowóz do placówek, w roku szkolnym 2013/2014 obejmujemy tym blisko 300 uczniów.

Muszę dodać, że – razem z organizacjami pozarządowymi – uzupełniamy ofertę edukacyjną. Tworząc przedstawienia związane z integracją, a potem odwiedzając placówki, wydając gry planszowe dla przedszkolaków, karty nt. savoir vivre’u wobec osób niepełnosprawnych, czy w końcu prezentując przedszkolakom i uczniom etiudy z udziałem pacynek, z różnymi niepełnosprawnościami. Są to spotkania o charakterze interaktywnym.

**Czy program porusza wspierania realizacji edukacji włączającej? W jakie widzi Pan/pani możliwości zwiększenia finansowania tej edukacji przy obecnych warunkach finansowych miasta?**

Zdaję sobie sprawę, że edukacja włączająca to dobry system. Budujemy go szczególnie od roku szkolnego 2002/2003, by otwierać szkoły ogólnodostępne dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Każdy uczeń może mieć kilka godzin indywidualnych zajęć specjalistycznych w zależności od potrzeb, a poza tym tworzymy oddziały z edukacją włączającą zapewniając dodatkowo etat wsparcia na oddział. W roku szkolnym 2013/2014 objętych tym systemem jest ponad 160 dzieci.

**Czy przewiduje Pan/Pani możliwości zwiększenia i ujednolicenia ulg dla osób niepełnosprawnych?**

Rozmawiamy na ten temat, rzecznik miasta Wrocławia ds. Osób Niepełnosprawnych konsultował zasady biletowania np. w Centrum Poznawczym przy Hali Stulecia, Aquaparku, czy umożliwiając oglądanie meczów żużlowych Betardu Sparty Wrocław. Kibice niepełnosprawni wchodzą też bezpłatnie na mecze wspieranego przez miasto Śląska Wrocław. Przed nami obchody Europejskiej Stolicy Kultury i Mistrzostwa Sportów Nieolimpijskim, mówimy o tym, aby było to czytelne. Choć warto pamiętać, że każda niepełnosprawność może być różna.

**Co sądzi Pan/Pani o Karcie Dużej Rodziny? Czy Pana/Pani program przewiduje nadanie jej rzeczywistej wartości poprzez stworzenie systemu ulg wspierających rodziny?**

Zdaję sobie sprawę, że w trudnej sytuacji rodzin wielodzietnych powinny one móc liczyć na wsparcie. Dlatego korespondując z pytaniem o Kartę Rodziny, chcę powiedzieć o projekcie, który realizujemy we Wrocławiu od 2005 roku. Nosi nazwę „dwa plus trzy i jeszcze więcej”. Ma promować model rodziny z dziećmi i pozytywny wizerunek Rodziny wielodzietnej, poprawić warunki życia i wzmacniać kondycję Rodzin Wielodzietnych, a także zwiększać szanse rozwojowe dzieci i młodzieży z Rodzin Wielodzietnych. Adresaci, to rodziny mające na utrzymaniu troje i więcej dzieci w wieku do 18 lub 24 lat, w przypadku dzieci uczących się. Samotnych rodziców i opiekunów prawnych rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka.

Ważnym elementem Programu jest kształtowanie pozytywnego wizerunku rodziny wielodzietnej, przełamanie niekorzystnego stereotypu wiążącego wielodzietność z ubóstwem i patologią. Dlatego, w odniesieniu do rodzin posiadających na utrzymaniu troje i więcej dzieci do 18 lat lub 24 lat w przypadku dzieci uczących się, autorzy Programu wprowadzili określenie Rodzina Plus, mające pozytywną konotację. Każdy członek Rodziny Plus otrzymują **Kartę Rodzina Plus**, która uprawnia do korzystania z różnych zniżek, ulg i preferencji, w obszarze komunikacji zbiorowej, zdrowotnym, kulturalnym, rekreacyjno-edukacyjnym, poradniczym, czy materialnym. Co też wiąże się z poprzednim pytaniem. Do 15 listopada tego roku, w Programie Pomocy Rodzin wielodzietnych „dwa plus trzy I więcej” uczestniczyło 4002 rodzin wielodzietnych, łącznie ponad 23 tysiące osób, w tym prawie 9 tysięcy rodziców/opiekunów I blisko 15 tysięcy dzieci. W marcu 2010 r. Program otrzymał statuetkę **„Tulipana Narodowego Dnia Życia”,** przyznanąSamorządowi Wrocławia w kategorii „Samorząd przyjazny rodzinie”. W maju 2013 r. Miasto Wrocław otrzymało za Program nominację do Nagrody Pary Prezydenckiej Rzeczpospolitej Polskiej w Konkursie **„Dobry klimat dla Rodziny”**.

**Jaki działania zamierza Pan/Pani podjąć na rzecz pełnego włączenia osób niepełnosprawnych w życie publiczne i społeczne miasta?**

Skierowane na konkretne potrzeby, o których wcześniej mówiliśmy, Tak, żeby – będąc bliżej mieszkańców – włączać ich jeszcze mocniej w główne nurty życia miasta, zapobiegając wykluczeniu. O konkretach Państwu opowiadałem, z czego wynika potrzeba kontynuacji projektów, razem z organizacjami pozarządowymi, w gronie ekspertów.

Profesor Irena Lipowicz, Rzecznik Praw Obywatelskich, nadzorująca wdrażanie w Polsce Konwencję ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych, kiedy w ubiegłym roku wręczała naszemu rzecznikowi ds. Osób Niepełnosprawnych w dowód uznania za jego działania prestiżową nagrodę im. Pawła Włodkowica, mówiła: „Wrocław dużo robi na rzecz osób niepełnosprawnych, ale zdecydowanie za mało o tym mówi”. To z jednej strony zobowiązanie i komplement, ale też i wyzwanie, żeby o tych codziennych działaniach mówić jeszcze więcej.

**Gdzie osób niepełnosprawne mogą znaleźć informacje o Pana/Pani programie wyborczym? Czy ta informacja jest dostępna dla osób z rożnymi niepełnosprawnościami?**

Na mojej stronie internetowej: <http://kwrdzp.pl/>